

Piotr Ulanowski

Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki

DALL-E, czy Dałi. Czy roboty zastąpią artystów?

Od czasów prehistorycznych ludzie starają się ułatwić swoje codzienne życie poprzez wynajdywanie i wytwarzanie różnych narzędzi. Wraz z rozwojem cywilizacji powstają coraz to nowe wynalazki. W ostatnich latach coraz wyraźniej widać wzrost znaczenia komputerów w różnych dziedzinach, w tym również i w sztuce. Rozwój sztucznej inteligencji skłania do zadawania pytań dotyczących tego, jak ta technologia wpłynie na przyszłość artystów. Czy algorytmy będą w stanie całkowicie zastąpić ludzi w tworzeniu dzieł sztuki, czy też będą stanowić jedynie uzupełnienie ludzkich dzieł, dając nowe możliwości twórcze?

Jednym z bardziej zaawansowanych modeli sztucznej inteligencji do tworzenia obrazów jest DALL-E stworzony przez firmę OpenAI. Pozwala on na uzyskanie całkowicie nowego rysunku na podstawie wprowadzonej frazy, zdania lub nawet pojedynczego słowa w krótkim czasie. Model ten wytrenowany na istniejących obrazach znanych artystów, może wytworzyć swoje dzieła. Jednak jedną z większych wad tego typu modeli jest niemożność stworzenia bardziej szczegółowych obrazów, produkując w ten sposób nierzadko karykatury. Z tego też powodu zamiast tworzyć skomplikowane formy sztuki znacznie lepiej sprawuje się jako źródło inspiracji. Warto zauważyć, że ludzie tworząc sztukę, często inspirowali się tym, nawet podświadomie, co widzą na co dzień oraz innymi dziełami. Dzięki modelom takim jak DALL-E, artyści mogą znacznie szybciej zobrazować swoje wizje.

Inaczej wygląda sytuacja artystów specjalizujących się w rysunkach o mniejszej złożoności. Obecnie, gdzie panuje moda na minimalizm, wiele firm wynajmuje takich grafików do projektowania logo lub wyglądu swojej witryny internetowej. W takich zastosowaniach, modele sztucznej inteligencji są znacznie bardziej efektywne, w przeciwieństwie do skomplikowanych obrazów. Programiści, zwłaszcza na początku realizacji projektów, często stawiają estetykę swoich produktów na dalszym planie. W takiej sytuacji coraz częściej sięgają po pomoc modeli, takich jak DALL-E, by szybciej i taniej uzyskać pożądane obrazy, zamiast grafików.

Podobną sytuację jesteśmy w stanie zaobserwować wśród pisarzy. W ostatnim czasie, oni również zaczęli odczuwać skutki pojawienia się modelu sztucznej inteligencji. Tym razem o nazwie GPT-3 firmy OpenAI. Podobnie jak w przypadku modelu DALL-E, również ten algorytm został wytrenowany na dziełach stworzonych przez ludzi i potrafi w krótkim czasie generować różnego rodzaju teksty, od wierszy, przez teksty piosenek z melodią, aż po powieści, opowiadania i artykuły. W przeciwieństwie do modeli tworzących obrazy, tekst wyprodukowany przez taki algorytm często wymaga dogłębnej analizy, aby móc odróżnić go od tekstu napisanego przez człowieka. Jednak pomimo tego, mogą występować w tych tekstach informacje fałszywe bądź przedawnione. Ostatecznie z tego powodu sytuacja pisarzy jest podobna jak u malarzy. W przypadku prostych tekstów, model GPT-3 może być wystarczający, jednak przy tworzeniu bardziej skomplikowanych dzieł raczej ich nie zastąpi, ale może stanowić inspirację.

Podsumowując, modele sztucznej inteligencji będą stopniowo wypierać artystów zajmujących się prostszymi dziełami, natomiast tworzenie bardziej skomplikowanych form sztuki pozostanie w rękach ludzi. Należy jednak pamiętać, że sztuczna inteligencja jest narzędziem, które ma na celu ułatwić nasze codzienne życie i dostarczyć nowych możliwości. W przypadku sztuki, nie jest w stanie całkowicie zastąpić ludzi, ale może pomóc rozwinąć ich kreatywność i dać nowe spojrzenie na tworzenie dzieł.